

## Przy mrowisku (Maria Konopnicka)

Co to się tak rusza nisko?  
-To, dziateczki, jest mrowisko.  
Czyście nigdy nie widziały,  
Jak ten naród żyje mały?

O, to światek jest ciekawy!  
Ma on swoje ważne sprawy,  
A choć drobny, tak się trudzi,  
Że zawstydza dużych ludzi.

Miastem mrówek jest mrowisko.  
Budują je przy pniu blisko,  
By gałęzi dach zielony  
W deszcz przydawał im ochrony.

Wnet tam domy i ulice  
Wznoszą pilne robotnice,  
Wnet budują mosty, wały,-  
Taki zmyślny ludek mały.

Co igliwia tam naniosa,  
Co żywicy z ranną rosą,  
Co wszelakiej tam zdobyczy,  
Tego, dziatki, nikt nie zliczy!

Mały, duży się przykłada...  
Każdy ma - gdy ma gromada,  
Zyska gniazdo? - Każdy zyska-  
Takie prawo jest mrowiska.

Gdy już miasto się podniesie,  
Biją drogi skroś po lesie...  
Jedne suchą, ciepłą porą  
Na zapasy żywność biorą.

Inne - słomkę drobnej miary  
Ciagną cości we trzy pary,  
Czasem - w sto - dźwigają z gąszcza  
Muchę, osę, lub chrabąszcza.

-I poradzą? -  
- A poradzą!  
Bo i bąkom się nie dadzą.  
Jedna - nic by nie zrobiła,  
Lecz mrowisko - to jest siła!

Widzicie tam tego bąka,  
Jak w ostrogi złote brząka,  
Jak to huczy, w bęben bije!  
Jaką to ma grubą szyję!

Patrzcie! Mrówki całą rzeszą  
Na obronę miasta śpieszą...  
Wszystkie rzędem w jedną stronę  
Rożki mają nastawione.

Wszystkie zwartym idą szykiem,  
Za swym wodzem naczelnikiem,  
Wszystkie w jedno, co sił, mierzą;  
-Zmiataj, bąku, nim uderzą!

